

U Świętego Jana w Książnicach



Pierwsza Komunia Święta - Rydzów



Pierwsza Komunia Święta - Podleszany



Pierwsza Komunia Święta - Książnice



Bierzmowanie 2021



Renowacja Misji Świętych



Tadek z San Francisco

Polskę wybrałem z wielu krajów gdyż chciałem zobaczyć jak mieszka się w kraju katolickim. Pierwsze co mnie uderzyło to w drodze z lotniska do Podleszan: mijaliśmy wiele miejscowości i w każdej z nich był kościół później zobaczyłem, że te kościoły nie stoją puste. Polska jako kraj bardzo mi się spodobała, ludzie są bardzo życzliwi wszyscy byli dla mnie mili i pomagali mi uczyć się, poznawać wasz trudny język i piękną kulturę. Chciałem podziękować wszystkim za okazane serce i pomoc. Pozdrawiam grupę adoracyjną ŚW siostry Faustyny z którą mogłem nocą adorować Najświętszy Sakrament. Pozdrawiam również grupę młodzieżową z Książnic i księdza proboszcza Marka, który mi zaufał i pozwolił służyć do Mszy Świętej. Dzięki mojej polskiej rodzinie

mogłem zobaczyć wiele pięknych miejsc Częstochowę, Kraków, Tuchów, Laskową mogłem się modlić w Zabawie u bł. Karoliny Kózki, byłem na ekstremalnej! Drodze Krzyżowej. Żyłem z wami 8 miesięcy i dziękuję za świadectwo Waszej wiary które widziałem. W Kalifornii do kościoła mam daleko około pół godziny autostradą a tu było tak blisko, że prawie każdego dnia mogłem uczestniczyć we Mszy św. Mogłem się spowiadać kiedy chciałem, a w Kalifornii w mojej parafii to tylko jeden wybrany dzień i określona godzina. Jesteście szczęściarzami że macie to wszystko na co dzień. Wracając do San Francisco mam plan zorganizować tam w następny rok EDK.

Pozdrawiam serdecznie i mam nadzieję że jeszcze kiedyś tu przyjadę więc piszę do zobaczenia może na Pielgrzymka do Częstochowy.

TJ -Tadek Kozinsky z USA

SPIS TREŚCI

Słowo Księdza Proboszcza	4
Godzina Miłosierdzia	6
Odpust parafialny	8
Przyjaźń z Aniołami	10
Kącik dobrej książki	12
Kącik kulinarny	13
Tadek z San Francisco	14
Kalendarium	14

KALENDARIUM

Chrzty:

Książnice:

1. Milena Grzech

Podleszany:

1. Filip Śmiatacz
2. Mikołaj, Mateusz Mroczek
3. Aleksander Komisarczyk
4. Iga Budaj

Rydzów:

1. Tymon Wnuk

Śluby:

Książnice

1. Magdalena Pisarczyk – Krystian Gaj

Podleszany

1. Jolanta Zięba – Krzysztof Wolak

Rydzów

1. Katarzyna Piechota – Grzegorz Świetlik

Pogrzeby:

Książnice:

1. Maria Pogoda

Podleszany:

1. Helena Tokarz
2. Tadeusz Kosiński
3. Maria Cichoń
4. Marcin Dul
5. Zofia Babula
6. Stanisław Zaręba
7. Mieczysław Banaś
8. Cecylia Kaczor

Goleszów:

1. Stanisław Lubera
2. Alina Miś
3. Maria Lubera
4. Józefa Nycek

U Świętego Jana w Książnicach

Redakcja:

ks. Marek Zaborowski, Justyna Ryczek, Lidia Ryczek, Aneta i Ireneusz Mroczka, Renata Tucholska, D.B. Fryc.

Wydawca:

Parafia pw. Św. Jana Chrzciciela w Książnicach, Książnice 93, 39-300 Mielec

E-mail kontaktowy z redakcją:

redakcja-ksiaznice@wp.pl

Materiały i fotografie publikowane za zgodą autorów. Kopiowanie i rozpowszechnianie całości lub fragmentów materiałów bez zgody autorów zabronione.

INFORMACJE PARAFIALNE

KANCELARIA PARAFIALNA CZYNNA JEST:

- w dni powszednie przed Mszą świętą
- bezpośrednio po nabożeństwie wieczornym
- w sprawach pilnych o każdej porze

TELEFON URZĘDU PARAFIALNEGO:

- 17 773 16 78,

TELEFON DO ks. WIKAREGO

- 17 773 16 77,

DO CHOREGO:

- W nagłym wypadku wzywamy kapłana o każdej porze
- W niebezpieczeństwie śmierci należy poprosić kapłana natychmiast

MSZE ŚWIĘTE:

- Można zamawiać w kancelarii parafialnej

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

- W sprawach związanych z zawarciem sakramentu małżeństwa przyjmujemy po nabożeństwach wieczornych - w miarę możliwości prosimy o umówienie się telefonicznie.

- Na pierwsze spotkanie zapraszamy narzeczonych na trzy miesiące przed planowanym ślubem

NUMER PARAFIALNEGO KONTA BANKOWEGO:

50 1240 2656 1111 0000 3824 8355

STRONA INTERNETOWA PARAFII:

www.ksiaznice.diecezja.tarnow.pl

e-mail: ksiaznice@diecezja.tarnow.pl

Drodzy Parafianie!

P o w o l i wracamy do „normalnego” funkcjonowania, z a r ó w n o w przestrzeni życia społecznego, rodzinnego, ale także życia religijnego. Coraz mniej obostrzeń



ogranicza nasze uczestnictwo w nabożeństwach w kościele. Na początku czerwca 3 czerwca - przeżyliśmy Uroczystość Bożego Ciała, mogliśmy już w sposób uroczysty uwielbić Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie Ołtarza poprzez uczestnictwo w procesji eucharystycznej. W dniach 12-13 czerwca br. Ks. bp Leszek Leszkiewicz - biskup pomocniczy z Tarnowa - wizytował naszą parafię i przy tej okazji udzielił sakramentu bierzmowania uczniom klas ósmych. Było to niewątpliwie podniosłe wydarzenie dla naszej wspólnoty parafialnej.

Przed nami ważne wydarzenie - w dniach od 23 do 26 czerwca - będziemy przeżywać renowację misji świętych, które poprowadzi ks. Jan Ożóg saletyn z Rzeszowa. Postarajmy się przeżyć ten szczególny, święty czas jak najlepiej, na modlitwie, skupieniu, podejmując refleksję odnośnie swojego życia. Nich zwieńczeniem tychże ćwiczeń duchownych będzie spowiedź,

która oczyści nasze serca na owocne przeżycie odpustu parafialnego dnia 27 czerwca br. Odpust parafialny ku czci św. Jana Chrzciciela jest zawsze dla nas okazją, aby zapytać się jak postępujemy na drodze do świętości. Jest to dla nas mobilizacja do podejmowania wysiłku, aby walczyć z naszymi wadami, grzechami i czynić to nasze życie coraz piękniejszym zarówno w relacji do Boga, jak i w relacji do innych ludzi.

Moi drodzy!

Do tego czasu, podczas pandemii, była możliwość spełnienia obowiązku uczestnictwa w Eucharystii poprzez transmisję telewizyjną, radiową, czy też przez Internet. Od dnia 20 czerwca br. Konferencja Episkopatu Polski uchyliła dyspensę od uczestnictwa we Mszy św. w niedzielę i święta. W związku z powyższym bardzo serdecznie zapraszam wszystkich parafian do wspólnego świętowania tajemnicy paschalnej Chrystusa ukrytej w Najświętszym Sakramencie Ołtarza podczas każdej Mszy świętej, a szczególnie w niedzielę i święta. Zapraszam zarówno starszych, jak i młodych; dziadków, rodziców i dzieci. Zachowując obowiązujące normy sanitarne, w kościele i przed kościołem, włączmy się realnie w świętowanie Eucharystii. Jak pisze św. Tomasz z Akwinu: Eucharystia ma zawsze potrójny wymiar: jest "pamiętką" przeszłości, "obecnością" łaski oraz "oczekiwaniem" na wypełnienie w wieczności. Dlatego nazywa on



KĄCIK KULINARNY

CIASTO JOGURTOWO-TRUSKAWKOWE

MASA JOGURTOWA:

Składniki: 2 jogurty naturalne po 390 g, 60 dag truskawek, 2 łyżki cukru pudru, 3 galaretki truskawkowe

MASA ŚMIETANOWA:

Składniki: 500ml śmietanki 36%, 1 galaretka przezroczysta truskawkowa, 2 łyżki cukru pudru

Dodatkowo:

3 galaretki truskawkowe

60 dag truskawek

700 ml wrzątku

ok. 250g herbatników kakaowych

WYKONANIE:

Na dnie blaszki wyłożonej papierem do pieczenia układamy warstwę herbatników. Truskawki myjemy, szypułkujemy i miksujemy na mus. Owoce zagotowujemy, wsypujemy 3 galaretki truskawkowe, mieszamy i odstawiamy do wystygnięcia. Jogurty naturalne miksujemy z cukrem pudrem i stopniowo wlewamy zimny mus truskawkowy. Masę jogurtową wykładamy na herbatniki i przykrywamy kolejną warstwą herbatników. Masa musi być na tyle stężała, aby herbatniki się w niej nie utopiły, ale mogły się przykleić. W międzyczasie 1 galaretkę przezroczystą rozpuszczamy w 200 ml wrzątku i odstawiamy do wystygnięcia. Dobrze schłodzoną śmietankę ubijamy na sztywno, dodajemy cukier puder i cienkim strumieniem wlewamy wystudzoną galaretkę. Masę śmietanową wykładamy na herbatniki. Na zastygniętej masie

układamy pokrojone w ćwiartki truskawki. 3 galaretki truskawkowe rozpuszczamy w 700ml wrzątku i studzimy. Tężejącą galaretką zalewamy truskawki, ciasto wstawiamy do lodówki do stężenia. Przepis na blaszkę o wymiarach 25x37cm. Do ubijania śmietany zamiast galaretki można użyć 3 śmietan fixy.



ROLADKI Z KURCZAKA

Składniki: 4 piersi z kurczaka, 350 g pieczarek, 2 ząbki czosnku, 150 g żółtego sera ementaler, dużą garść natki pietruszki, 4 jajka, 2 łyżki majonezu, bułka tarta, sól, pieprz do smaku

WYKONANIE: Pierś z kurczaka kroimy na plastry i rozbijamy cienko tłuczkiem na cienkie filety (najlepiej przy pomocy folii, aby nie podziurawić mięsa). Przyprawiamy solą, pieprzem. Pieczarki obieramy, kroimy w cienkie plasterki. Na patelni rozgrzewamy 2 łyżki masła, dodajemy pieczarki i smażymy na niedużym ogniu do odparowania wody. Dopraviamy solą i pieprzem. Dodajemy utarty na małych oczkach żółty ser, pokrojoną pietruszkę i wciskamy czosnek. Do wystudzonego farszu dodajemy majonez. Na każdy kawałek mięsa nakładamy farsz i ściśle zwijamy, tworząc roladki. Na patelni rozgrzać olej, obsmażyć roladki z obu stron na złoty kolor.



Justyna Ryczek

KĄCIK DOBREJ KSIĄŻKI

Co wiemy o świętym Janie Chrzcicielu?

O świętym Janie Chrzcicielu wiemy dużo i mało.

Wiemy, że był ostatnim prorokiem zwiastującym narodziny Syna Bożego. Wiemy, że chciał przygotować grzeszników na spotkanie z Chrystusem Panem. Ale jak wyglądało w szczegółach jego życie? Na te pytania znajdziemy odpowiedź w niżej opisanych utworach.

Jan Chrzciel.

Zygmunt Podlejski,

Wydawnictwo Księży Sercanów

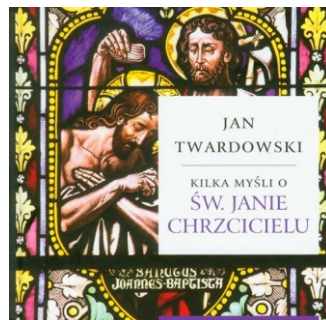
Autor opisuje życie i działalność Jana Chrzciciela od cudownych narodzin w łonie bezpłodnej Elżbiety, aż po męczeńską śmierć z wyroku Heroda II Antypasa. Z dużym wyczuciem realiów epoki ksiądz Podlejski rozwija opowieść o procesie dojrzenia Jana Chrzciciela do wypełnienia powierzonej mu przez Boga misji zwiastuna Syna Człowieczego.



Kilka myśli o świętym Janie Chrzcicielu.

Ks. Jan Twardowski, Wydawnictwo Święty Wojciech

Ks. Jana Twardowskiego zawsze fascynowała osoba jego patrona. W refleksjach na temat Jana Chrzciciela podkreśla niezwykłość postaci proroka, stojącego na granicy Starego i Nowego Testamentu. Mówi o zagadce jego narodzin, surowym życiu na pustyni z niewybrednym jadłospisem i ubraniem, o wyobrażeniach Mesjasza, pokornej śmierci. Przede wszystkim zaś - o jego najważniejszym życiowym zadaniu: "wskazaniu ręką Jezusa". Podkreślając paradoksy tej postaci - "bezwzględnej, a pełnej uroku" - ks. Twardowski zastanawia się, na ile ów surowy święty może być aktualny dziś, na ile spełnia on we współczesnym świecie misję przygotowania drogi dla i do Jezusa, czy wciąż pomaga w nawracaniu.



Grom uderza po raz trzeci.

Jan Dobraczyński, Instytut Wydawniczy PAX

T a k s i ą ż k a Dobraczyńskiego, podobnie jak "Cień Ojca", jest powieścią biblijną. Autor, dość wiernie trzymając się obrazu przedstawionego przez Ewangelię, opisuje życie Jana Chrzciciela, pierwszego męczennika sprawy Jezusowej. Bardzo refleksyjna, doskonała do rozważań i kontemplacji o życiu św. Jana Chrzciciela.



Opracowała Justyna Ryczek

Eucharystię "świętą ucztą, na której przyjmuje się Chrystusa i obchodzi się pamiątkę Jego męki. Dusza napelnia się łaską, a my otrzymujemy obietnicę przyszłej chwały" (*O sacrum convivium*). W Eucharystii zawiera się więc przeszłość, terażniejszość i przyszłość. Jest też w niej obecny ktoś większy niż Jonasz, Salomon, Abraham i Mojżesz. Naprawdę ukrywa się w niej żywy Syn Boga! Tak trzeba rozumieć znaczenie słów: "A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni..." (Mt 28, 20).

Te wydarzenia wprowadzą nas powoli w czas wakacyjny - czas odpoczynku. Postarajmy się wykorzystać te uroczystości, aby po pierwsze umocnić naszą pobożność eucharystyczną, abyśmy tak naprawdę coraz bardziej wnikali w tajemnice wiary zawarte w Najświętszym Sakramencie. A także, aby umacniała nas w wierze postawa św. Jana Chrzciciela - jego radykalizm ewangeliczny niech dodaje nam siły do przeciwstawiania się temu wszystkiemu co niesie współczesny świat, tej wrogości i nienawiści do Ewangelii Chrystusa, do Bożych przykazań. Potrzeba dzisiaj takiej jednoznacznej, ewangelicznej postawy, szczególnie w odniesieniu do młodego pokolenia, które w zamęcie dzisiejszego świata szuka właściwych wartości i pyta: którą drogą pójść dalej w życie? To dom rodzinny musi być tym „Kościołem domowym”, gdzie młodzi zobaczą drogę do prawdziwego szczęścia, drogę do Boga. Jak powiedział św. Jan Paweł II podczas inauguracji swego pontyfikatu: tylko w Chrystusie człowiek znajduje pełnię człowieczeństwa i nawoływał: „Nie

lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi”!

Moi drodzy parafianie!

Otwórzcie drzwi Chrystusowi! Szczególnie teraz podczas renowacji misji świętych, nie odrzucajcie Jego miłości, którą ogarnia każdego z nas. On czeka na naszą decyzję, iż w końcu powiemy tak Chryste chcemy żyć zgodnie z Bożymi przykazaniem, zgodnie z Twoją Ewangelią. Święty Janie Chrzcicielu nasz patronie prowadź nas do Chrystusa, tak jak prowadziłeś tłumy wiernych, którzy uwierzyli Twoim słowom nawoływania do pokuty! Twoje wstawiennictwo niech nam zawsze przyświeca i towarzyszy.

Święty Janie Chrzcicielu módl się za nami!

Ks. Marek Zaborowski
Proboszcz

Godzina Miłosierdzia

Godzina Miłosierdzia jest kolejną formą kultu Miłosierdzia Bożego przekazaną przez św. Siostrę Faustynę Kowalską ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, którą postaramy się sobie omówić, przybliżyć i wyjaśnić.

Jest to chyba najbardziej niezrozumiane ze wszystkich, nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Gdyby zadać pytanie 100 osobom z czym kojarzy im się Godzina Miłosierdzia, to podejrzewam, że 95% odpowie, że z Koronką do Miłosierdzia Bożego i niestety, będzie to błędna odpowiedź. Godzina Miłosierdzia nie polega na odmówieniu Koronki! Dlaczego więc tyle osób jest (mylnie) przekonanych, że Godzina Miłosierdzia polega właśnie na odmówieniu Koronki? Postaramy się w tym artykule odpowiedzieć sobie na to pytanie.

Czym właściwie jest Godzina Miłosierdzia?

W październiku 1937 roku w Krakowie, w bliżej nie opisanych przez Siostrę Faustynę okolicznościach, polecił Pan Jezus czcić godzinę swej śmierci: "Ile razy usłyszysz, jak zegar bije trzecią godzinę, zanurzaj

się cała w miłosierdziu Moim, uwielbiając i wysławiając je; wzywaj Jego wszechmocy dla świata całego, a szczególnie dla biednych grzeszników, bo w tej chwili zostało na oścież otwarte dla wszelkiej duszy" (Dz 1572).

Pan Jezus dość dokładnie określił

także sposoby modlitwy właściwe dla tej formy kultu Miłosierdzia Bożego mówiąc do Siostry Faustyny: "Staraj się w tej godzinie odprawiać drogę krzyżową, o ile ci na to obowiązki pozwolą; a jeżeli nie możesz odprawić drogi krzyżowej, to przynajmniej wstąp na chwilę do kaplicy i uczcij Moje Serce, które jest pełne miłosierdzia w Najświętszym Sakramencie; a jeżeli nie możesz wstąpić do kaplicy, pogrąż się w modlitwie tam, gdzie jesteś, chociaż przez króciutką chwilę" (Dz 1572).

Jak widzimy, Jezus wyraźnie prosi, by w Godzinie Miłosierdzia starać się odprawić Drogę Krzyżową. Nie ma tam słowa o Koronce. Tymczasem, nie spotkałem się jeszcze z przypadkiem, aby gdzieś o godzinie trzeciej odprawiano Drogę Krzyżową. Zarówno katolickie stacje radiowe jak i telewizyjne, w tej godzinie praktykują odmawianie Koronki. Również w Sanktuarium w Łagiewnikach odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego, i stąd się zapewne u wszystkich wzięło przekonanie, że o godzinie trzeciej należy odmawiać koronkę. Akurat w Łagiewnikach jest czas i miejsce na spełnienie prośby Jezusa, by w Godzinie Miłosierdzia odprawić Drogę Krzyżową. Dlaczego więc tak się nie dzieje? Trudno to zrozumieć, tym bardziej, że na stronie faustyna.pl, którą prowadzą siostry z Łagiewnik jest dokładne wyjaśnienie jak powinno odprawić się Godzinę Miłosierdzia. Oto jego treść: "Godzina śmierci Pana Jezusa, trzecia po południu, jest czasem uprzywilejowanym w nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego. W tej godzinie

nieograniczone, że nie ma stosowniejszego momentu, by prosić o przysługę. Aniołowie dobrze o tym wiedzą i tłumnie przychodzą, by oddawać cześć Bogu i składać swe petycje w tym czasie.

W objawieniach św. Brygidy: " Pewnego dnia, gdy uczestniczyłam w Świętej Ofierze, ujrzałam olbrzymią ilość zstępujących aniołów, którzy gromadzili się przy ołtarzu i przypatrywali księdzu. Śpiewali niebiańskie kantyki i oczarowali me serce; samo niebo zdawało się kontemplować tę Ofiarę. A my, nędzne ślepe istoty uczestniczymy w Mszy świętej z tak małą miłością, zaangażowaniem i szacunkiem!"

O, gdyby Bóg otworzył nasze oczy, jakież cuda byśmy ujrzeli!

Kiedy błogosławiony Henryk Suzon odprawiał Mszę, widziano aniołów, którzy w porywie miłości gromadzili się wokół ołtarza.

Dzieje się tak podczas każdej Mszy św., chociaż tego nie widzimy.

Czy ludzie kiedykolwiek zastanawiają się nad tą prawdą, że w trakcie Mszy modlą się otoczeni tysiącami aniołów?

Jesteśmy otoczeni aniołami, którzy widzą nas i obserwują każdy ruch. Są gotowi pomóc nam i ofiarować nasze modlitwy Bogu, jeśli tylko jesteśmy pobożni. Czują się jednak urażeni, jeśli jesteśmy niedbali i roztargnieni.

Przy Gloria in Excelsis połączmy nasze głosy z księdzem i aniołami. Ten cudowny Kantyk śpiewają oni pierwszej nocy Bożego Narodzenia, gdy przychodzi na świat Jezus. Podczas Mszy znów rodzi

się Jezus i ponownie błogosławione duchy przyłączają się do księdza śpiewając tę pieśń. Jest to wspaniała modlitwa pełna adoracji, chwały i miłości. Musimy zwrócić uwagę na każde jej słowo.

W Prefacji przyłączmy nasze głosy do Serafinów i Cherubinów oraz dziewięciu chórów anielskich, które śpiewają w niewypowiedzianym zachwycie "Święty, Święty, Święty".

Przy podniesieniu wszyscy aniołowie upadają na ziemię i wielbią Boga tak samo jak w niebie. Jest tym samym B o g i e m , w s z e c h m o c n y m , nieskończonym, wiecznym. Jacy jesteśmy obojętni! Możemy odmienić tę oziębłość i obojętność w płonącej namiętności, jeśli przyłączymy się do adoracji aniołów.

Przy Komunii, gdy ksiądz bierze w ręce świętą Hostię i rozdaje ją ludziom, aniołowie otaczają go, wpatrując się w ekstazie w ten cud nad cudami - Boga wstępującego w dusze jego dzieci. Patrzą na Boga w niewysłowionym szczęściu.

cd. w następnym numerze

R J - T

chrześcijanina.

Centralnym wydarzeniem jest suma odpustowa, którą prowadzi specjalnie zaproszony kapłan. Na odpuszczenie nie wystarczy tylko uczta przy stole w domu, ale trzeba też uczcić z Chrystusem przy Eucharystycznym

stole.

Chcemy głęboko i duchowo przeżyć ten czas łaski dany nam przez Boga. Prośmy Patrona naszej Parafii, św. Jana Chrzciciela o opiekę i wstawiennictwo przed Bogiem.

R J - T

Przyjaźń z Aniołami

Ktoś mógłby zapytać: "Czy ci wielcy aniołowie przywiązują wagę do naszej przyjaźni"? Z całą pewnością tak. Sam wielki Bóg, Stwórca i Pan aniołów, prosi o naszą miłość i daje w zamian Swe nieskończone uczucie. Obiecuje szczególną nagrodę za każdą małą oznakę przyjaźni, którą wykażemy w stosunku do Niego. Jak wyznał jednemu z wybranych sług, każdy niewielki akt miłości sprawia mu większą przyjemność niż ból, który powoduje tysiąc bluźnierstw.

Najświętsza Maryja, ukochana Królowa aniołów, również tęskni za naszym uczuciem i hojnie je odwzajemnia.

Nic dziwnego zatem, że święci aniołowie, nawet potężni Serafini i Cherubini otaczający Tron Boży, są niezmiernie zadowoleni, gdy okazujemy im oznaki miłości.

Św. Gertruda opowiada, że pewnego dnia została natchniona, aby ofiarować Komunię Świętą dziewięciu chórom anielskim. Bóg pozwolił, by ujrzała, jak promiennie szczęśliwe i wdzięczne były one za ten akt miłości. Nigdy nawet nie marzyła o tym, że mogłaby je tak uszczęśliwić.

Od czasu do czasu możemy poświęcić Mszę św., Komunię św., i różaniec, aby podziękować i pocieszyć tych wspaniałych aniołów, a oni tysiącrotnie odwzajemnią naszą miłość.

Rzesze aniołów kochających, wielbiących Boga w uniesieniu i zachwycie możemy spotkać przede wszystkim w kościołach. Bóg w kościele jest tym samym Bogiem, którego one czczą w niebie. Powinniśmy o tym pomyśleć, gdy jesteśmy w kościele; mogłoby to być dla nas źródłem ogromnej pociechy. Powinniśmy połączyć modlitwy z ich modlitwami, gdyż wówczas Bóg wysłucha naszych prośb z jeszcze większą łaską i miłością. Nasze modlitwy, często tak zimne, w połączeniu z anielskimi staną się najskuteczniejsze.

W każdej Mszy św. uczestniczą tłumy aniołów.

Św. Grzegorz mówi: "Niebiosa otwierają się i rzesze aniołów zstępują, by wziąć udział w Świętej Ofierze".

Św. Jan Chryzostom: "Podczas celebrowania Mszy, świątynia wypełnia się mnóstwem aniołów, które czczą Boską Ofiarę składaną na ołtarzu".

Skuteczność Mszy jest tak cudowna, a Boża łaska i hojność są wówczas tak

stajemy w duchu pod krzyżem Chrystusa, by dla zasług Jego męki błagać o miłosierdzie dla siebie i świata. O trzeciej godzinie mówił Pan Jezus do Siostry Faustyny błagaj Mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce, szczególnie w Moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego (Dz. 1320). Trzeba tutaj od razu wyjaśnić, że nie chodzi o godzinę zegarową (60 minut), ale o moment konania Jezusa na krzyżu, czyli o modlitwę o godzinie trzeciej po południu.

Pan Jezus nie podał gotowej formuły modlitwy o 15.00, ale powiedział, że można odprawiać Drogę Krzyżową, nawiedzić Najświętszy Sakrament, a jeśli na to czas nie pozwala, to w tym miejscu, gdzie nas zastaje trzecia godzina, choć przez krótki moment połączyć się z Nim, konającym na krzyżu. Przedmiotem tej modlitwy jest tajemnica męki Pańskiej. Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia powinna spełniać określone warunki:

- należy ją odprawiać o godzinie trzeciej po południu (gdy zegar wybija tę godzinę),
- winna być skierowana wprost do Jezusa,
- w błaganiach należy się odwołać do wartości i zasług Jego bolesnej męki.

Często w praktyce i publikacjach powtarza się opinię, że o trzeciej po południu trzeba odmawiać Koronkę do Miłosierdzia Bożego i że Koronka odmawiana o tej porze ma szczególną

moc. Takie myślenie wynika z nieznamości nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego w formach przekazanych przez Siostrę Faustynę i być może z potrzeby korzystania z gotowej formuły modlitewnej. Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia jest osobną formą kultu Miłosierdzia Bożego, z którą Jezus związał określoną obietnicę i sposoby jej praktykowania. Nigdzie nie powiedział, że w tej Godzinie trzeba odmawiać Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Oczywiście, że o trzeciej możemy odmawiać Koronkę, tak jak o każdej innej godzinie dnia i nocy, ale wtedy nie praktykujemy modlitwy w Godzinie Miłosierdzia (tylko odmawiamy Koronkę). Koronka do Miłosierdzia Bożego nie może być bowiem modlitwą w Godzinie Miłosierdzia, gdyż jest skierowana do Boga Ojca (Ojciec Przedwieczny, ofiaruję Ci...), a modlitwa w Godzinie Miłosierdzia ma być skierowana wprost do Jezusa.

Systematyczna praktyka modlitwy w Godzinie Miłosierdzia wprowadza w osobisty, bezpośredni kontakt z Jezusem, bo każe rozważać Jego miłosierdzie objawione w męce, zwracać się do Niego w sposób bezpośredni, jak do kogoś bardzo bliskiego, i dla zasług Jego męki błagać o potrzebne łaski dla siebie i świata. Od nas zależy, czy o trzeciej po południu chcemy praktykować modlitwę w Godzinie Miłosierdzia czy też odmawiać Koronkę do Miłosierdzia Bożego. W przekazywaniu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego i jego praktyce trzeba to jasno określać

i nie mieszać Koronki z Godziną Miłosierdzia".

Pomimo tego, że w Łagiewnikach o godzinie 15.00 nie jest odprawiana Droga Krzyżowa, to pierwsza część modlitwy w Godzinie Miłosierdzia (przed Koronką) ma właściwą formę i spełnia wyżej wymienione warunki, więc jeśli ktoś chce praktykować modlitwę w tej godzinie, to zachęcam do modlitwy z siostrami, tym bardziej, że od jakiegoś czasu, o godzinie 15.00, jest codzienna transmisja telewizyjna z Łagiewnik na kanale TVP3. Oczywiście Koronkę też można sobie odmówić z siostrami, ale nie jest to konieczne w Godzinie Miłosierdzia i można ją sobie odmówić o dowolnej porze dnia.

Gdy godzina 15.00 zastanie nas w miejscu w którym nie ma dostępu do

środków masowego przekazu, to zawsze możemy pomodlić się (nawet w myślach) własnymi słowami, takimi, jakie dyktuje nam serce. Taka modlitwa płynąca prosto z serca jest Bogu najmiłsza, i dla Niego nie będzie się liczyć jej długość, ale to, że pamiętamy o godzinie śmierci naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, okazując Mu w ten sposób naszą wdzięczność i miłość.

Gorąco zachęcam wszystkich do praktykowania modlitwy w Godzinie Miłosierdzia, ponieważ Pan Jezus do modlitwy w tej godzinie przywiązał obietnicę wszelkich łask i doczesnych dobrodziejstw: "W godzinie tej uprosisz wszystko dla siebie i dla innych; w tej godzinie stała się łaska dla świata całego miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość" (Dz. 1572).

Damian Fryc

Chrystusowi, Duchowi Świętemu oraz odwoływano się do przymiotów boskich (np. Opatrzności Bożej, Miłosierdzia Bożego) i wydarzeń zbawczych. Dzień nadania tytułu kościołowi stawał się świętem kościoła i parafii.

Kult relikwii rozwinął się szczególnie w Średniowieczu. Budowa nowego kościoła, a zwłaszcza ołtarza wymagała posiadania relikwii jakiegoś świętego. Święty, którego relikwie zdobyto i umieszczono w ołtarzu w sposób naturalny stawał się patronem kościoła. Ponieważ w kościołach budowano zwykle kilka ołtarzy, w których umieszczano relikwie wielu świętych, stąd miały one wielu patronów. Dzień, w którym wspominano w liturgii świętego patrona stał się świętem kościoła i parafii z nim związanej. W parafialne święto, oprócz uroczystej Mszy św., organizowano procesje, przedstawienia obrazujące życie czczonego świętego, urządzano wspólne zabawy i ucztę.

W późniejszych wiekach uczestnictwo w święcie patrona kościoła dawało możliwość uzyskania odpustów. Wtedy też święto patronalne kościoła zaczęto nazywać odpustem parafialnym. Możliwość uzyskania odpustów zmieniła charakter parafialnego święta. Podkreślano konieczność pokuty i nawrócenia. Przed uroczystością odpustową organizowano specjalne przygotowania, gdzie ważne miejsce zajmowała spowiedź.

Po Soborze Watykańskim II sprawę parafialnych odpustów regulują zwykle synody poszczególnych diecezji, podkreślają one, że święto patronalne

kościół parafialny należy obchodzić uroczystie zachowując dotychczasowe zwyczaje parafialne. Należy także dążyć do wyrobienia właściwego zrozumienia odpustu u wiernych. Wymaga to skierowania całej uwagi duszpasterskiej na przeżycie duchowe święta patronalnego parafii. Zachęca się do korzystania z Sakramentu Pokuty, uczestnictwa we Mszy św., procesji oraz innych modlitwach dziękczynnych i błagalnych. Główna Msza św. celebrowana w odpust powinna być ofiarowana za wszystkich parafian. Została zachowana praktyka udzielania odpustu związana

z uczestnictwem w uroczystościach parafialnych. Dla uzyskania odpustu wymagane są zwykle warunki, czyli stan łaski uświęcającej, odmówienie modlitwy Ojciec nasz i Wierzę w Boga oraz modlitwy w intencjach Ojca Świętego. Wszystkie inne zwyczaje i praktyki zewnętrzne związane z parafialnym odpustem mają znaczenie drugorzędne.

Odpust parafialny, czyli święto patronalne kościoła parafialnego jest przede wszystkim świętem wspólnoty wiernych tworzącej daną parafię. To szczególny czas łaski i Bożego miłosierdzia. To dzień, w którym każdy wierzący ma okazję doświadczyć w sposób bardzo konkretny łaski Bożej miłości, wyrażającej się w darze odpustu. W końcu daje okazję poznania świętego patrona parafii i uwielbienia Boga za jego orędownictwo i opiekę. Świętowanie odpustu parafialnego przypomina także o powołaniu do świętości każdego

ODPUST PARAFIALNY

Czy wiemy czym jest i jak wielki dar otrzymujemy od Boga?

Odpust parafialny jest świętem patronalnym kościoła parafialnego. | W pierwszych wiekach chrześcijanie nie budowali kościołów do sprawowania kultu. Eucharystię sprawowano w prywatnych domach, które nazywano Domus Ecclesiae, czyli Kościoły Domowe. Od IV wieku, po uzyskaniu wolności, chrześcijanie zaczęli budować kościoły. Były to przede wszystkim bazyliki i tzw. aedicula (mały budynek, kościółek) lub tropaion (znak zwycięstwa). Te ostatnie

wznoszono na grobach lub w miejscach męczeńskiej śmierci chrześcijan. Z czasem małe pomniki i ołtarze stawały się budynkami kościelnymi. Wybór miejsca nie był więc przypadkowy. Budowano kościoły w miejscach, gdzie istniał kult świętych, zwłaszcza męczenników. Dzięki temu kościoły otrzymywały swoich świętych patronów. Troszczono się także, aby w nowym kościele znajdowały się relikwie świętego. Pierwsze kościoły przyjmowały za swoich patronów zwłaszcza Apostołów i świętych męczenników. Potem dedykowano nowe kościoły Najświętszej Maryi Pannie, a w wiekach późniejszych także Jezusowi